

Witold Wrzesień
Wydział Socjologii UAM

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa Bartłomieja Grafika, zatytułowanej „Mechanizmy włączania subkultur młodzieżowych w obręb kultury dominującej”, przygotowanej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

1. Ogólna charakterystyka rozprawy

Przedstawiona do recenzji praca doktorska Pana magistra Bartłomieja Grafika napisana została pod naukowym kierunkiem Pana Profesora Adama Mrozowickiego. Rozprawa podejmuje temat retrospektywnych analiz subkulturowych przestrzeni oraz rekonstrukcji konsekwencji ich wpływu na wybrane obszary współczesnej codzienności przedstawicieli trzech subkultur – heavy metal, punk i skinhead.

Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę badań dotyczących dalszych życiowych losów przedstawicieli subkultur młodzieżowych, dylematów i wyzwań stojących przed członkami subkultur młodzieżowych w dorosłym życiu, w którym to nie rezygnują w pełni ze swojej subkulturowości, prezentowane badania, skoncentrowane na relacjach subkultura – kultura dominująca, są wyjątkowe.

Recenzowana rozprawa liczy 295 stron, składa się ze wstępu, dziesięciu rozbudowanych rozdziałów zasadniczych, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i schematów oraz dwóch załączników, pierwszego z narzędziem badawczym oraz drugiego zawierającego syntetyczną charakterystykę cech badanej próby.

Główna część rozprawy składa się z dziesięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy, „Kultura w ujęciu socjologicznym”, odnosi się do socjologicznych perspektyw analiz pojęcia wymienionego w tytule, kluczowego dla badań interesujących Autora relacji, zachodzących pomiędzy subświatem subkultur a kulturą dominującą. Drugi rozdział, „Kultura dominująca” zawiera przegląd literatury i badań na jej temat wraz z interpretacją różnorodności stanowisk wobec niej. Rozdział trzeci „Młodzież jako środowisko formowania się subkultur młodzieżowych” przedstawia zbiór pojęć i koncepcji wykorzystywanych do kreślenia teoretycznego tła dla podjętych wysiłków badawczych. Autor łączy tu elementy socjologii młodzieży z wybranymi wątkami teorii pokoleń i teorii socjalizacji. W rozdziale czwartym, zatytułowanym "Subkultury młodzieżowe", Pan magister Bartłomiej Grafik omawia obecne w socjologii sposoby postrzegania i definiowania subkultur młodzieżowych oraz konstruowanych w jej ramach form subkulturowości. Poznajemy też stanowisko Autora wobec pojęć kontrkultury i kultury alternatywnej, a także krótki rys historyczny trzech interesujących go subkultur,

nazywanych tu za Dickiem Hebdrigem „spektakularnymi”. Piąty, ostatni rozdział teoretyczny pracy, „Włączanie subkultur młodzieżowych w obręb kultury dominującej” wprowadza czytelnika w tytułowe i kluczowe dla przedmiotu podjętych badań przestrzenie konstruowanego modelu pojęciowego. Poznajemy rozumienie wykorzystywanych tu stanowisk teoretycznych wraz z przyjmowaną przez Autora perspektywą badawczą. Rozdział szósty poświęcony został omówieniu metodologii badań własnych. Pan magister Bartłomiej Grafik prezentuje tu cel podjętych badań, problematyzację, zastosowaną technikę badawczą, omawia metodę doboru próby, a także sposób realizacji badań (wraz z informacją na temat rozwiązywania problemów etycznych w toku ich trwania) oraz ścieżki analizy zgromadzonego materiału. Prezentacja wyników przeprowadzonego projektu badań podzielona została na cztery rozdziały, w których opisane zostały doświadczenia badanych związane z uczestnictwem w subkulturach młodzieżowych; ich sposoby rekonstrukcji elementów kultury dominującej; konsekwencje uczestnictwa w subkulturach oraz kończąca część empiryczną analiza mechanizmów umożliwiających włączanie subkultur młodzieżowych w obręb kultury dominującej. Pracę kończą podsumowujące uwagi zawarte w zakończeniu.

2. Ocena

Praca jest dobrze napisana, ma logiczną i przejrzystą strukturę a Pan magister Bartłomiej Grafik prowadzi wywód w sposób zrozumiały. Postawiony problem jest interesujący, nowatorski i wart poświęcenia mu naukowej uwagi.

Rozdziały teoretyczne stanowią właściwe rozwinięcie tematu i są dobrze dobraną bazą dla rozwiązania głównego problemu badawczego. Część teoretyczna jest obszerna i odnosi się do zagadnień istotnych z punktu widzenia celu badań podjętego w rozprawie doktorskiej.

Wybrana przez Pana magistra Bartłomieja Grafika technika – wywiad swobodny ukierunkowany, sytuowała proces gromadzenia danych w obszarze badań o charakterze jakościowym i była w pełni adekwatną dla badań przedstawicieli trzech subkultur: heavy metal, skinhead i punk.

Badania przeprowadzono z 34 osobami deklarującymi swoją subkulturową przynależność, z czego 12 to przedstawiciele subkultury heavy metal, 7 skinhead a 15 punk. Badani w czasie badań mieli od 42 do 58 lat, a próba charakteryzowała się nadreprezentatywnością mężczyzn w stosunku 25-9, co w pewnym stopniu odzwierciedla realia subkulturowych subświatów – kobiet z reguły było/jest tam mniej. Przeprowadzenie badań i analizę zebranego materiału podporządkowano wybranym zasadom teorii ugruntowanej. Realizacja badań nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Wyłaniający się z badań obraz to z jednej strony trochę nostalgiczny subkulturowy powrót do przeszłości i retrospektywna analiza sensów działań podejmowanych przez badanych w minionych latach, z drugiej to próby diagnozy i ocen wybranych subświatów współczesności dokonywane z perspektywy zgromadzonego (sub)kulturowego kapitału.

Swoiście rozumiana inkorporacja (w znaczeniu nadanym jej w CCCS w Birmingham), a właściwie jej twórcza adaptacja we własnej, konstruowanej teorii empirycznej prowadzi Autora do kreślenia przestrzeni zdecydowanie bardziej quasi-postsubkulturowej niż subkulturowej – a w zasadzie przestrzeni składającej się ze zbioru indywidualistycznych kulturowych mikroświatów komponowanych przez badanych bardziej na użytek własny, aniżeli grupy (czyli subkultury). Wydaje się, że w swoich badaniach Autor wychwycił niszę wcześniej nie poddawaną analizom w studiach subkulturowych. Poznajemy obszary działań wraz z towarzyszącymi im elementami stylu, światopoglądu, preferencji aksjologicznych dorosłych, którzy świadomie odrzucają wzorzec „dorosłego normalisa” w dorosłym życiu, pielęgnując okruchy subkulturowości, przeniesione do codzienności ich współczesności. W swoim przekonaniu opierają się zawłaszczaniu przez system, ale jak argumentuje Autor zostają włączeni (lub włączają się) w ramy kultury dominującej. Tworzony przez nich kulturowy subświat, rzeczywiście, jak sugeruje Autor najbliższy jest chyba podejściu Michela Maffesoliego i jego koncepcji nowoplemion.

Oprócz licznych zalet prezentowanej rozprawy, istnieją pewne ograniczenia i słabości.

Największym mankamentem recenzowanej rozprawy jest swoista nieprecyzyjność. Parafrazowanie nie jest najmocniejszą stroną stylu Pana magistra Bartłomieja Grafika i niestety niekiedy myśli innych autorów są spłycające, a nawet gubią sens, który był im nadany w oryginalnym tekście. Co więcej zdarza się też Panu Magistrowi „legitymizować” poprawność własnego wyводу bądź to takimi „tuningowanymi” wersjami cudzych słów, bądź też powoływać się na nieistniejące źródła. Moim zdaniem taka nonszalancja w pracach naukowych aspirujących do miana poważnych nie powinna pojawiać się w ogóle. Zwracam uwagę na tę niedoskonałość, bowiem w nauce dość często działa mechanizm „głuchego telefonu” i kolejni autorzy powołując się na nierzetelnie przywołane źródła lub zmienione słowa reprodukują te swoiste naukowe „fake newsy”. Co gorsza nie powołują się wówczas na zapożyczające źródło, a na rzekomy oryginał.

Podam kilka przykładów.

Pan magister Bartłomiej Grafik posługuje się pojęciem »„odzyskiwania przestrzeni” zajętej przez subkultury« przywołując teorię inkorporacji Dicka Hebdige’a, zgodnie z którą subkultury nie są odporne na inkorporację – zawłaszczanie przez system, i mogą jej ulegać w dwojaki sposób: albo przez przetransponowanie ich stylu w towary dostępne na rynku dóbr konsumpcyjnych, albo przez ideologiczne naznaczenie ich członków etykietami dewiacyjnymi przez grupy dominujące (głównie w mediach). Inkorporacja oznacza „włączanie” i w cytowanej przez Doktoranta książce Dicka Hebdige’a (*The Meaning of Style*, 1979) używana jest w tym rozumieniu 19 razy. Stosowane przez Pana magistra Bartłomieja Grafika określenie „odzyskiwania przestrzeni” nie pojawia się tam w ogóle. Owszem jest na stronie 79 cytata z pracy Phila Cohena dotyczący ocen prób odzyskania niektórych elementów zniszczonych w kulturze macierzystej (parent culture), a słowo „recuperation”, które w narracji Hebdige’a wydaje się, że można w wolnym tłumaczeniu określać jako „przywracanie”, pojawia się 3 razy. Przywołany cytat dotyczy jednak analizy potencjalnego „odzyskiwania” elementów kultury macierzystej (tam klasy robotniczej) dokonywanego przez subkulturę punk (Hebdige omawia wcześniej też przypadek skiheadów i modsów) – a więc odwrotnie niż w procesie »„odzyskiwania przestrzeni”

zajętej przez subkultury«, natomiast rekuperację w moim przekonaniu, należy odczytywać jako opis mechanizmu inkorporacji. Niezrozumiała jest zatem wprowadzona w rozprawie zmiana nazwy teorii, powszechnie stosowanej za Hebdige'm (w jego wersji) w socjologii na całym świecie w studiach (nie tylko zresztą) subkulturowych. Wszak w języku polskim słowo „inkorporacja” istnieje i w rozumieniu, które możemy tu zastosować oznacza, „włączenie do jakiejś całości, zwykle przyłączenie jakiegoś terytorium do innego” (Słownik Języka Polskiego PWN).

Powoływanie się Pana magistra Bartłomieja Grafika na stronę 79 książki Dicka Hebdige'a, a legitymizujące »„odzyskiwanie przestrzeni” zajętej przez subkultury« w recenzowanej rozprawie występuje dwukrotnie – na stronach 231 i 245. Podobnie, pisząc o „odzyskiwaniu przestrzeni” przez system społeczny na stronie 216, Autor powołuje się strony 81-82 książki Dicka Hebdige'a, na których nie omawia on inkorporacji, tylko wprowadza do analiz dwóch wcieleń teddy boys.

Przywoływany w pracy pięciokrotnie Paweł Dębicki, w rzeczywistości nosi nazwisko Dębiński.

Sporo niedoskonałości dotyczy również powoływania się na prace piszącego te słowa. I tak, Pan magister Bartłomiej Grafik na stronach 90-91 skraca, podając niepełną, definicję kultury młodzieżowej, zainspirowaną wcześniejszymi definicjami kultury Piotra Sztompki i Roberta Bierstedta. Na stronie 92 informuje, że stworzyłem „model, który następnie wykorzystywałem do analizy przemian w różnych obszarach życia młodzieży” łącząc „ekonomiczną teorię cyklu życia produktu oraz elementy koncepcji pokolenia Garewicza”. Nic bardziej błędnego. Owszem w swoich analizach zaadaptowałem popularną w naukach ekonomicznych koncepcję modelu cyklu życia produktu oraz procesu dyfuzji innowacji (Karłow 1992; Rogers 1983), jednakże oprócz „pokoleniowej legendy” i wąskiego zakresu pojęcia „pokoleniowości” żaden z elementów teorii Jana Garewicza nie został wykorzystany w skonstruowanym przeze mnie modelu pojęciowym. Oba przywołane tu konstrukty teoretyczne stanowią jedynie niewielką część teorii tworzonej i stosowanej w moich pracach badawczych.

Do problemu teorii pokoleń w recenzowanej pracy powrócę za chwilę.

Na stronie 94 Pan magister Bartłomiej Grafik pisze, że w mojej opinii „dominujący w ramach kultury młodzieżowej, styl nastolatka (teenagera), (...) rozszerza się na społeczność dorosłych”. Najpierw muszę podkreślić, że zawarta na stronie 74 pracy skrótna charakterystyka konstruktów teenagera i nie nazywanej tam wprost teenage culture – neologizmów utworzonych w latach 40. XX wieku na potrzeby wyjaśnienia cech rodzącej się kultury młodzieżowej – jest stanowczo zbyt powierzchowna. Rozpoczęte w latach 40. i 50. XX wieku ich analizy, głównie w krajach anglojęzycznych, są bardzo ważne dla rozwoju naukowej refleksji w ramach dyscyplin zajmujących się młodzieżą. Natomiast moja teoria, to teoria nastolatyzacji dorosłych. Pojęcie nastolatyzacji wprowadziłem w roku 2009 i opisuje ono symboliczne podtrzymywanie przez dorosłych cech mile wspomnianych z okresu młodości, ale przeniesionych do współczesności ich dorosłości. To podążanie za „młodzieżowymi” modami dla dorosłych i wykorzystywanie możliwości, na jakie pozwala dorosła niezależność, w maksymalizacji doznań w czasie wolnym i czasie zabawy oraz zaspokajanie potrzeb sztucznie tworzonych przez rynek dla dorosłych, którzy nie chcą do

końca wydorosnąć. W moim przekonaniu teoria ta z powodzeniem mogłaby zostać (z drobnymi, niezbędnymi korektami) włączona w nurt analiz prowadzonych w recenzowanej rozprawie, ale oczywiście każdy autor ma pełne prawo do podejmowania suwerennych wyborów i w żadnym wypadku niezastosowania jej nie traktuje w kategoriach zarzutu.

Zdementować również muszę informację podaną w rozprawie na stronie 108, że „naturalna skłonność młodzieży do eksperymentów z rolami społecznymi prowadzi do kreowania subkultur” i „mniejsza aktywność w tym zakresie współczesnej młodzieży, może być jedną z przyczyn mniejszej aktywności subkulturowej”. Ani na stronie 36, ani na stronach 59-61, jak podaje Autor, o niczym takim w swojej książce nie napisałem. O charakterystycznym stanowisku z okresu „krótco po latach 60. XX wieku”, i to głównie w obszarach analiz psychologicznych, zgodnie z którym przystosowanie do pełnienia roli dorosłego przebiega równolegle z procesem eksperymentowania z różnorodnymi rolami i zespołami ról, zarezerwowanymi dla fazy młodości (np. Keniston 1971) pisałem na stronie 20 przywołanej książki. Zazaczyłem też dalej, że współcześnie taka forma eksperymentowania właściwie nie istnieje. Płynne i nieostre przejścia między dziecinnością, młodzieżowością i dorosłością wraz z nasilającym się zachowywaniem cech młodzieńczych w długim okresie życia zminimalizowało skłonności do eksperymentowania tego typu. Na stronie 147 Pan magister Bartłomiej Grafik również przypisał mi rozważania o eksperymentowaniu z rolami i podejmowaniu nowych ról w kontekście opuszczania subkultur przez ich członków, a co więcej podał rzekome źródło, w którym słowo „eksperymentować” nie pada ani razu i dodatkowo tego mojego artykułu w bibliografii nie umieścił.

Nie pisałem również na stronie 56 cytowanej przez Autora książki, że „odejście od pierwotnego kontekstu młodzieży w kierunku wielokulturowości kończy zdaniem większości współczesnych badaczy zajmujących się subkulturami tzw. klasyczny okres w badaniach subkultur”. Ja wyróżniam okres przedsubkulturowy i trzy kolejne: pierwszy, drugi i trzeci. Podobnie nie włączam skinheadów do analiz subkultur o charakterze kryminogennym co Pan magister Bartłomiej Grafik podaje na stronie 224. W rozdziale poświęconym tym obszarom w mojej książce pojawiają się chuligani, gitowcy, football hooligans i one percenters.

Na tym kończę, z konieczności wybiórczy, przegląd niedoskonałości potwierdzających sformułowany powyżej zarzut i przejdę do dalszych uwag.

Odnoszę wrażenie, że Pan magister Bartłomiej Grafik nieco zbyt elastycznie wykorzystuje teorię cyklu życia produktu na rynku kultury młodzieżowej „rozciągając” jego trwanie na dziesięciolecia. Interpretacja negatywnego stosunku badanych do młodzieży współcześnie zaangażowanej w subkulturę (w szczególności do tej kontynuującej wzory subkultur, do których sami należeli) w kategoriach relacji wobec fał naśladowców jest swego rodzaju „nadużyciem”. Cykl życia subkultury od innowatora, przez pierwszych naśladowców, dwie fale naśladowców i maruderów zamyka się w ramach pokoleniowych. Badani mogli w nim uczestniczyć w młodości, współcześnie natomiast mogą obserwować cykl życia dzisiejszych subkultur młodzieżowych (jeżeli przyjmujemy, że takie istnieją). Dawni subkulturowcy, którzy ze swojej subkulturowości w pełni nie rezygnują w dorosłym życiu,

to nie maruderzy jak sugeruje Pan magister Bartłomiej Grafik (s. 270), ponieważ nie spóźniają się w podążaniu za szybko zmieniającymi się trendami, zarówno w świecie kultury młodzieżowej, jak i poza nią. Oni ten etap swojego życia mają już za sobą. Bardziej porównałbym ich do uwsteczniających konserwatystów (innej kategorii z wykorzystywanego przeze mnie modelu pojęciowego), czyli osób w których świadomości dominuje dawność, teraźniejszość raczej dostosowuje się do przeszłości, a proces socjalizacji ukierunkowany jest na utrwalanie dawności w teraźniejszości. Oczywiście to tylko luźna refleksja, a konstrukt uwsteczniającego konserwatysty musiałby zostać poddany stosownej, nowej konceptualizacji na potrzeby analiz subkulturowych przestrzeni, bo wywodzi się z teorii pokoleń.

Włączenie, przez Pana magistra Bartłomieja Grafika kategorii pokolenia w zakres analitycznych zainteresowań przyjąłem z zaciekawieniem, ponieważ nie jest to częsta praktyka w studiach subkulturowych, a w moim przekonaniu w pełni uprawniona i przydatna. Osoby biorące udział w badaniach w momencie realizacji wywiadów były w wieku 42-58 lat czyli należy przypuszczać, że są to roczniki 1973-1957 w 2015 lub 1975-1959 w 2017. Autor badania przeprowadził w latach 2015-2017, ale nie podał w którym roku jego respondenci się urodzili. Brak tych informacji należy uznać za obniżający precyzję przekazu błąd, który nieco utrudnia zaklasyfikowanie badanych do grup pokoleniowych. W większości (27 osób) są to przedstawiciele Pokolenia końca wieku (roczniki 1964-82), polskiego odpowiednika Generation X na Zachodzie. Dwie z pośród pozostałych siedmiu osób, gdyby wywiady przeprowadzono z nimi w roku 2017, również zaliczałyby się do tej pokoleniowej zbiorowości, pozostali rocznikowo „przynależą” do Pokolenia '80. Niemniej jednak o zaliczeniu kogoś do konkretnej grupy pokoleniowej w przypadku niewielkiej różnicy wieku, zgodnie z współczesnymi tendencjami w teorii pokoleń, nie decyduje sam fakt urodzenia w określonym roku, a zbiór cech manifestowanych na co dzień w realizowanym stylu życia. Zaangażowanie w aktywność subkulturową podczas największego w polskiej historii boomu kultury młodzieżowej moim zdaniem w pełni uprawnia do zaklasyfikowania starszych z badanych do Pokolenia końca wieku.

Autor korzysta z orientacji historycznej w opisie pokoleń, a jednak w przypadku przedstawicieli Pokolenia końca wieku nie możemy mówić o pokoleniowym przeżyciu, które za powstanie tego pokolenia byłoby odpowiedzialne. W orientacji historycznej pokoleniowe przeżycie/wydarzenie, to warunek konieczny formowania się pokoleń. Wskazując czynniki pokoleniotwórcze, preferuję stosowanie terminu pokoleniowej sytuacji, bo pokoleniowe wydarzenia przydarzają się tylko nielicznym pokoleniom (na przykład Pokoleniu Kolumbów – w przywoływanych przez Autora rozważaniach Jana Garewicza), a pozostałe kształtują się na podstawie splotu wydarzeń, zjawisk i procesów, do których określenie sytuacja pasuje znacznie lepiej.

W przypadku Pokolenia końca wieku splot wydarzeń kształtujący jego sytuację pokoleniową jest bogaty i żadne z nich nie miało jednoznacznie przeważającego wpływu. Poza tym w przypadku tego pokolenia wyraźnie widać, że zdecydowanie bardziej przydatna w analizach jego genezy jest orientacja kulturowa, zgodnie z którą pokolenia powstają i kształtują się również na tle wydarzeń historycznych, ale same wydarzenia „mocy pokoleniotwórczej” nie posiadają. Ważniejsze w tym ujęciu jest to, co pod wpływem „nowych sytuacji historycznych” dzieje się z dorastającą młodzieżą, jak na wydarzenia historyczne reagują młodzi ludzie, jak te wydarzenia odzwierciedlają się w ich świadomości.

Oprócz tego warto zauważyć, że skoro Autor wybiera orientację historyczną, to omawiając koncepcję Karla Mannheima (twórcy tej orientacji) nie korzysta z klasycznej i najważniejszej pozycji w jego dorobku z zakresu teorii pokoleń, czyli *The Sociological Problem of Generations*¹ oraz również wybiórczo stosuje elementy modelu pojęciowego Jana Garewicza (któremu zresztą zmienił imię na „Jerzy” – s. 86). A przecież, jak słusznie zauważał we wskazanym artykule Karl Mannheim, „pokoleniowa dusza”, „pokoleniowy styl” (*generation etelechy*) powstaje nie w całym pokoleniu, tylko w mniejszych grupach pokoleniowych (*generation units*) w ramach szerszych pokoleniowych zbiorowości. Byłaby to oczywiście swoista teoretyczna parafraza, ale „spektakularność” subkulturowości młodzieży lat 80. XX wieku mogłaby zostać poddana analizie w tym „duchu”. Byłby to również pomost do przywoływanych rozważań Jana Garewicza i możliwości konstruowania elementów pokoleniowej legendy w subświatach subkultur, a same subkulturowe przestrzenie można by postrzegać w kategoriach „arystokratycznych mniejszości” (José Ortega y Gasset 1925) czy pokoleniowych elit. Szkoda, że takich refleksji w recenzowanej pracy brak.

W przypadku powołania się na teorię Margaret Mead odnoszę wrażenie nadinterpretacji. Pan magister Bartłomiej Grafik pisze o „przejściu w procesie transmisji wiedzy od przekazu prefiguratywnego (młodzież wytwarza sensy) do postfiguratywnego (dorośli odpowiadają za prawomocne sensy)” (s. 251), nawiązując do pojmowania przez badanych założeń ideologicznych subkultury w młodości i teraz. Jak wiadomo Margaret Mead interpretowała proces zmian cywilizacyjnych zachodzący w trzech typach kultur w skali makrospołecznej – ją interesowały całe społeczeństwa. Zatem jeżeli badani w młodości żyli w kulturze prefiguratywnej, a od lat 80. i 90. XX wieku postęp cywilizacyjny nie zwolnił tylko znacznie przyspieszył, to trudno mówić o tym, że dziś żyjemy w kulturze postfiguratywnej. Byłoby tak wówczas, gdyby dzisiejsza młodzież czerpała wiedzę od starszych, a tak nie jest współcześnie ani w subświecie subkultur, ani poza nim.

Tak czy inaczej, najistotniejszy w socjologicznych pracach empirycznych jest efekt, a jego jakość przede wszystkim ocenić możemy na podstawie przeprowadzonego projektu badań. Tu najważniejszy i tak zawsze pozostaje interesujący poznawczo problem i jego rozwiązanie, a na tej płaszczyźnie w moim przekonaniu praca Pana magistra Bartłomieja Grafika broni się w pełni.

Doktorant prezentuje poznawczy cel pracy, stawia cztery problemy badawcze. Nie formułuje natomiast hipotez, co w przypadku badań jakościowych jest w pełni uzasadnione, gdyż szczegółowa weryfikacja hipotez może napotkać tu na poważne utrudnienia. Rozdziały poświęcone zrealizowanemu projektowi badań skonstruowane zostały w sposób właściwy. Odnajdziemy tu zarówno opis i interpretację zgromadzonych wyników, jak i refleksje Autora na temat przebiegu procesu badawczego oraz zastosowanej przez Niego techniki. Pan magister Bartłomiej Grafik w toku prezentowanych analiz zgromadzonego materiału empirycznego stara się jak

¹ Nie władam językiem niemieckim i dlatego podaję tytuł angielskiego przekładu *Das Problem der Generationen* (1928), bowiem polskojęzyczne odniesienia do tego artykułu obarczone są poważnymi niedoskonałościami, wypaczającymi sens teorii Mannheima.

najprecyzyjniej udowadniać swoje tezy, z którego to zadania wywiązuje się bez większych zastrzeżeń.

W zakończeniu Doktorant starannie odnosi się do postawionych problemów i wyprowadza interesujące wnioski, mogące stanowić przyczynek do dalszych badań transmisji młodzieżowej subkulturowości w dorosłość.

3. Konkluzja

Wskazane słabości pracy nie zmieniają mojej ogólnej pozytywnej oceny rozprawy. Rozprawa Pana magistra Bartłomieja Grafika wnosi wkład do badań socjologicznych, poruszając nierozwiązany wcześniej problem badawczy oraz wykazuje Jego ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie przedmiotu pracy, jak również umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z tym rozprawa spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i może stanowić podstawę dokonywania dalszych czynności przewodu doktorskiego.